

MAKLERZY: CENY ROPY MOGĄ SPAĆ O 30%. "USA, BRAZYLIA I NORWEGIA ZALEJĄ RYNEK"

Kraje OPEC+ nie pogłębią cięć w dostawach surowca - podają maklerzy. Wskazują też, że w przyszłym roku możliwe jest "zalenie" rynków przez surowiec z USA, Brazylii i Norwegii.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na grudzień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 57,08 USD, po wyższe ceny o 0,40 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 62,49 USD za baryłkę, wyżej o 0,51 proc.

Na rynkach są sygnały, że kraje OPEC oraz sojusznicy kartelu raczej nie zdecydują o pogłębieniu cięć dostaw ropy.

Minister ropy Omanu Mohammed Al Rumhy poinformował, że OPEC i inni dostawcy ropy utrzymają obecne poziomy dostaw, kiedy spotkają się w grudniu na posiedzeniu w Wiedniu, aby ocenić sytuację na globalnych rynkach paliw.

Tymczasem Arabia Saudyjska zwiększyła dostawy swojej ropy - w październiku Saudyjczycy pompowali dziennie 10,3 mln baryłek surowca, aby uzupełnić zasoby ropy na rynkach po wrześniowych atakach na jej instalacje i zmniejszeniu wówczas produkcji.

W przyszłym roku możliwe jest, że USA, Brazylia i Norwegia "zaleją" rynki paliw nową ropą, a analitycy Morgan Stanley prognozują, że ceny ropy Brent mogą spaść wówczas o niemal 1/3 jeśli OPEC+ nie zdecyduje, aby jeszcze mocniej ograniczyć dostawy ropy.

Ropa w USA na NYMEX staniała podczas poprzedniej sesji o 0,7 proc.

jw/PAP